

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Turcyja. — Azya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „kores. austr. o organizacji krajowych władz administracyjnych w pograniczu wojskowym.)

Wiedeń, 16. sierpnia. Pogranicze wojskowe, którego pierwotnem przeznaczeniem było służyć za obronne pasmo wzdłuż południowo-wschodnich granic państwa przeciw najazdom Turków i morowym zarazom, mianowicie w upłynionych dekadach, doszło do tak znakomitego stopnia wojskowego rozwoju, iż się stało teraz instytutem największej wagi dla całej monarchyi, zbiorowym punktem najwierniejszych i najsilniejszych żywiołów, tak ze względu politycznego jak i wojskowego, stojącym obozem, z którego teraz mianowicie za pomocą znacznie pomnożonych i przyspieszonych komunikacyi w krótkim czasie wyciągnąć można najznaczniejsze siły zbrojne, aby je użyć na każdym choćby najodleglejszym zagrożonym punkcie monarchyi.

Dla tej osobliwej użyteczności i doskonałości okazuje się rzeczony instytut także i w naszych czasach niezbędnie potrzebnym. Naglącą było potrzebą zachować mu w całości dawny wojskowy charakter i tak pod względem konstytucyi jak i administracyi tego właściwego terytorium potrzebną było rzeczą trzymać się głównie stanowiska wojskowego. Jak dawniej tak i teraz zostaje przeto pogranicze wojskowe we wszystkich swoich stosunkach administracyjnych pod zarządem ministerstwa wojny. Nawet kościoły, szkoły, sprawy przemysłowe i handlowe wymagają tam innego rodzaju nadzoru i regulacyi aniżeli we wszystkich innych krajach koronnych. Wydano przeto wyraźne postanowienie, że wszystkie rozporządzenia pochodzące od innych ministerjów, jeżeli także i na pograniczu wojskowym mają wejść w życie, zawsze wychodzić mają z ministerstwa wojny i w porozumieniu się z innymi organami wojskowymi.

Dotychczasowy wojskowy podział, stanowi także podział administracyjny pogranicza wojskowego; według tego podziału rozciąga się kroacko-serbska komenda wojskowa w Zagrabiu na 10 pułków i 7 tak zwanych wojskowych komunalności — wołosko-serbska komenda w Temeswarze na 4 pułki i batalion czajkistów, a oprócz tego jeszcze na 5 wojskowych komunalności. Komunalności wojskowe są to znaczniejsze wsie i miasta mające obszernie i czynne stosunki handlowe, które wprawdzie w ogóle i w całości muszą zostać pod administracyą wojskową ale tak co do postępowania z nimi jaki i co do ich gminnej organizacyi osobnych wymagają rozporządzeń. Tej potrzebie uczyni się według 8. §. najwyższego przepisu organizacyjnego w ten sposób zadość, że organizm administracyjny osobnymi statutami komunalnymi będzie ustanowiony.

Odpowiedzialność za czynność urzędową w przydzielonym okręgu włożono na wojskowych komendantów kompanii, pułków i kraju. Stanowisko przydzielonych im indywidualów jest przeto głównie doradcze i podrzędne, są oni jednak pod względem naradzania się ściśle odpowiedzialni za dokładne wykonanie wszystkich prawnych przepisów i za wnioski, które przedkładają. Na mocy wojskowego organizmu administracyi pokrywają się wydatki przypadające na administracyę dodatkami do płacy, które się przyznaje będącym oprócz tego w czynnej służbie oficerom niższym i sztabowym za ich czynności administracyjne. Z każdego pułku pogranicznego wybiera się 14 oficerów administracyjnych. Podporucznicy pobierają podczas swojej czynności w zawodzie administracyjnym dodatku do płacy miesięcznie 10 zlr., porucznicy 15 zlr., kapitanowie 20 zlr. oficerowie sztabowi 30 zlr. Exponowani kapitanowie administracyjni stanowiący najniższe ogniwo administracyjnego organizmu pogranicza, równie jak zastępujący ich miejsce porucznicy otrzymują 10 zlr. rocznej należności do funkcyi jako dodatek do swojej płacy oficerskiej. Oficerowie niżsi, pełniący służbę przy kompaniach pobierają podwójną porcyę dla koni.

Wszyscy oficerowie pełniący obecnie służbę przy administracyi mają się według najwyższego przepisu deklarować, czyli się wraz z resztą oficerów także czują być zdolnymi do służby wojskowej i według tego będą traktowani. Ci którzy wolą pozostać przy administracyi, mają się w tym względzie deklarować; ci zaś, którzy so-

bie zyczą wstąpić do czynnej służby, muszą złożyć egzamin praktyczny z regulaminu służby i musztry.

Oficer zyczący sobie wstąpić w służbę administracyjną ma także złożyć egzamin. Sposób, w jaki się ten egzamin ma odbyć, tudzież wybór przedmiotów oznacza ministerjum wojny po wysłuchaniu komendy wojskowej. Oprócz tego przepisany jest jako termin przygotowawczy dla służby administracyjnej rok czynności, podczas którego oficer pobiera miesięcznie 10 zlr. dodatku do płacy. Po upływie tego terminu ma się odbyć nowy praktyczny egzamin. Te rozporządzenia podają gwarancyę, że tylko zdolne i doświadczone indywidua przypuszczone będą do administracyi pogranicza wojskowego. Z pewnością przeto spodziewać się należy, że publiczna służba w owym ważnym kraju pełnioną będzie ku wszechstronnemu zaspokojeniu z dokładnością, oględnością i sumiennością i w zupełnej harmonii z czynnością ulepszonych organizmów administracyjnych innych krajów koronnych.

(L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 17. sierpnia. Ku końcu giełdy wczorajszej poszły komptanty i dewizy cokolwiek w górę. Dowiadujemy się, że przyczyną tego była głównie ta okoliczność, że z Multan i Wołoszczyzny zakupiono dużo bydła, za które brzęcząca moneta płacono. Polityczne i finansowe powody bynajmniej się do tego nie przyczyniły.

— Dowiadujemy się z niezawodnego źródła, że niebawem ma nastąpić zawarcie traktatu z republiką francuską dla ochrony własności literackiej.

— C. k. cywilny i wojskowy rząd kraju koronnego Siedmiogrodu wydał dwa rozporządzenia; pierwszym ogłoszono sprzedaż bydła rzeźnego i mięsa za wolną gałęź handlu i nakazano zachowywanie sanitarno-policyjnych przepisów, drugim zaś wydano potrzebne przepisy względem regularnej rewizyi bydła rzeźnego w miastach i powsiach.

— Odnowiono przepis, ażeby przy odbywających się ro roku dla ćwiczenia koncentracyi wojsk, potrzebną do podściółki słomę nie przez dających kwatę, lecz przez eraryum wojskowe dostarczano.

— Dziennik *Prazsky Prostonarodni List* donosi, że w Pradze ma być założony polityczny dziennik w języku rosyjskim na akeye, który pod tytułem: *Polabsky Rus*, raz na tydzień ma wychodzić.

— Ułożony w ministerjum oświecenia plan dla mających się założyć podrzędnych i wyższych szkół realnych znajduje się już w druku. Zawiera on czterdzieści paragrafów, w których wyrzeczono objętość przedmiotów naukowych i cel każdym z osobna zamierzony. Słychać, że już z początkiem przyszłego roku szkolnego, lub po krótkiej zwłoce wejdą te szkoły w życie w tych miastach, które otrzymały najwyższe pozwolenie założenia.

(L. k. a.)

— J. M. Cesarz sankcyonował już ustawę względem zaprowadzenia w Peszcie filialnego zakładu eskomptowego. C. k. uprzyw. aust. bank narodowy wyda odnośne obwieszczenie zaraz po uskutecznionym wyborze przełożonego dyrekcyi i cenzorów. Nowy ten zakład wejdzie ma w życie z 15 p. m.

— Dla rozwiązania kwestyi względem reform klasztornych mianowano ze strony c. k. ministerjum wyznań i najwyższego konsystoryum osobny komitet, który prace swoje już rozpoczął. Upewniają, że do tych obrad stanowczych zaprosić mają także opatów klasztornych i prałatów.

— Według doniesień z Węgier ma tam nastąpić ogłoszenie ustawy dla gmin w ciągu tego jeszcze miesiąca. Mówią, że wybór języka w którym odbywać się ma urzędowanie, pozostawiono każdej gminie do woli.

(L.)

(Kurs wiedeński z 18. sierpnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96⁷/₈; 4¹/₂% — 84⁷/₁₆; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylowowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 308¹/₈. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcyje bankowe 1231. Akcyje kolei północ. 1523⁵/₄. Głognickiej kolei żelaznej 695. Odenburgskie —. Rudwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 500. Lloyd —.

Ameryka.

Wiadomości z Haiti sięgają do 9. lipca. Wojska republiki Dominika poniosły niedawno klęskę w potyczce z wojskami Faustyna I. i straciły jak słychać znaczną liczbę ludzi. Rząd republiki Dominika nakazał pospolite ruszenie tak, że walka łatwo wyrodzić się może w wojnę exterminacyjną.

(P. Z.)

(Wiadomości z Hawanny. — Walka z insurgentami.)

Najnowsza poczta z Ameryki przynosi wiadomości z Nowyorku z 30. lipca. Ostatnie doniesienia z Hawanny zapowiadają wa-

zne rzeczy, chociaż potąd trudno było przy tak sprzecznych podaniach dociec historycznej prawdy. To jednak pewna, że na tej wyspie przyszło już do rozruchów i dawno zapowiedzianej wojny. „Fanal Principe“ (organ tamtejszego rządu) mówi wprawdzie o zbrojnym starciu się wojsk z insurgentami nie przyznając wszakże wielkiej ważności temu zdarzeniu: insurgenci mieli wkrótce broń złożyc i prosić o pardon, który im też ze strony rządu przyzwolono. Spokój przywrócono zupełnie, a o sprzeniewierzeniu się wojsk hiszpańskich nic nie słyszano. Sprzecznie z tem urzędowym sprawozdaniem donoszą amerykańskie dzienniki, lecz doniesieniom ich niemożna zupełnie zaufać, szczególnie w tej sprawie. Tak np. pisze *Newyork-Tribune* z 30. lipca: 4go lipca ogłoszono manifest partii rewolucyjnej, podpisany przez przywódców Aquera Estrata i Pita, w którym usiłowano udowodnić, że Kuba musi się na wszelki sposób od Hiszpanii oderwać. Od tej więc chwili rozpoczęła się jawna walka. Już dnia 3go lipca przyszło do małej utarczki, przyczem insurgenci utracili trochę broni i jednego z swych przewodzców, nazwiskiem Sanchez. 4go lipca potykało się 200 insurgentów z 300 żołnierzami z wojsk królewskich (między tymi znajdowało się 100 ułanów) W potyczce tej utracili Hiszpanie 21 w poległych, między tymi kapitana, a oprócz tego 18 rannych i musieli się cofnąć, gdy tymczasem strona przeciwna niedoznała znacznej straty. Przy tej sposobności przeszło 12 hiszpańskich żołnierzy na stronę insurgentów, którzy po odniesionem zwycięztwie wzmocnili się tak w materialnym jak i moralnym względzie. Po upływie kilku dni liczyli już 5 osobnych korpusów partyzanekich, każdy po 200 ludzi; wojska zaś hiszpańskie były niedostateczne do utrzymania się na dawniejszych swych pozycjach, a gubernator wysłał desesze do Hawanny, żądając w posilkach 2000 żołnierza. — *Newyork-Herald* przytacza jeszcze więcej szczegółów. Według niego rewolucya na wyspie jest powszechna, również i dezercya żołnierzy hiszpańskich; 300 tych żołnierzy pod wodzą jenerała Conti dostało się w niewolę insurgentów.

Jeszcze nowsze od tych wiadomości przywiózł paropływ „Izabella“ z Hawanny do Charleston, sięgające po 22. lipca. W Hawanna miało trzy kompanie z pułku Cantabria złożyć broń i przejść do insurgentów. — Pod Tunas mieli Hiszpanie utracić w ucieczce 2-300 ludzi, z których jedna część zagrzeżała w moczarach. Według sprawozdania sekretaryatu departamentu wojny w Hawanna utracili insurgenci w potyczce z 4. lipca: 5 w poległych, tudzież 14 koni, 11 siodeł, 18 karabinów, 6 pistoletów, 11 palaszy i 15 sztyletów, także małą aptekę polową, poczem cofnęli się w nieprzebytą gestwinę. 16go lipca miało dostać się w niewolę 20 insurgentów. — Według dalszych doniesień prywatnych przywiezionych przez paropływ „Izabella“, liczą rokoszanie 5000 zbrojnych, a wojska rządowe miały w kilku potyczkach ponieść znaczne klęski. W utarczce pod Nuevitas dostało się w niewolę dziewięciu hiszpańskich oficerów, między tymi pułkownik Conti. Reszta wojsk jego schroniła się na pokład jednego paropływu. 1000 rokoszan miało opanować Nuevitas. Na ich zwalczenie wysłano 2000 żołnierza. W Hawanna znajdowało się tylko kilka okrętów wojennych, resztę ich odesłano z wojskiem do Puerta Principe. Pułk dowódcy Conti zniszczony jak słycać zupełnie; 300 poległo, resztę zabrali insurgenci Kubańscy w niewolę. Jeden pułk stojący załogą w Hawanna przeniesiono na inne leże, powziawszy wiadomość o nieukontentowaniu panującym w jego szeregach. Zapieczętowane korespondencje są zakazane. (L.)

Anglia.

(Statystyczna tabela głosowania podczas sesji parlamentu w r. 1851.)

Londyn, 12. sierpnia. Wysłała tu właśnie statystyczna tabela głosowania podczas sesji parlamentu w r. 1851 z której się okazuje, że nad bilem przeciw tytułom duchownym 48 razy głosowano. Oprócz tego zajmowała się izba niższa jak w każdym roku, najwięcej przyzwalaniem kredytów, nad czem głosowano 28 razy. Pomimo tych 28 głosowań i pomimo kilku projektów oszczędzenia, które przedłożono izbie, nie wykreślono ani niezmodyfikowano ani jednej pozycji. Nad osobistą sprawą pana Salomons głosowano 8 razy. — Sprawę barona Rothschild załatwiono jednym głosowaniem. (Pr. Ztg.)

(Instytut wsparcia dla uwolnionych zbrodniarzy w Londynie.)

Londyn, 12. sierpnia. Doskonały instytut wsparcia dla uwolnionych zbrodniarzy w wieku od lat 16 do 20 niemających zatrudnienia istnieje od dwóch lat w dzielnicy Westminster. Jestto jedyna instytucja tego rodzaju i utrzymuje się jak wszystkie angielskie zakłady dobroczynne z dobrowolnych składek. Jeżeli się młody zbrodniarz chcący zarabiać pocziwie na kawałek chleba zgłosi o przyjęcie, wtedy dla wypróbowania jego stałych chęci, zamyka się go na czternaście dni w samotnej celi o chlebie i wodzie. Jeżeli tę próbę przebedzie, zostaje przyjęty i nietylko otrzymuje wyżywienie w zakładzie, ale uczy się tam także jakiego rzemiosła. Po całorocznem dobrem sprawowaniu się ma prawo do wsparcia aby mógł emigrować. Tak przyjęto w roku 1849 młodego człowieka, który się przez 11 lat jako złodziej i włóczęga walał po ulicach Londynu, a w przeciągu tego czasu 32 razy był w domu poprawy; gdy się zgłosił, nie miał ani obuwia ani koszuli. W marcu r. 1850 otrzymał od jednej z protektorek tego zakładu środki do emigrowania do zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. Dyrektor otrzymał od niego kilka listów; w ostatnim donosi, że cotydzien zarabia 3 funt, 12 szylingów; że w przeciągu jednego roku oszczędził 150 dolarów a w przeszłym miesiącu ożenił się z młodą Angielką, która mu wnio-

śla 300 dolarów posagu. Ale najwięcej pocieszającą jest wdzięczność byłego włóczęgi i złodzieja; zobowiązał się bowiem posęcać zakładowi rocznie pewną kwotę. Drugie roczne sprawozdanie komitetu zakładu wspomina o tem z słuszną i radośną chlubą. (Pr. Z.)

(Wiadomości z afrykańskiego teatru wojny.)

Londyn, 12. sierpnia. O stanie rzeczy na afrykańskim teatrze wojny zawiera dziennik *Captown-Mait* następujące doniesienia: Z każdym dniem smutniejsze dochodzą wieści z okręgów pogranicznych. Jasną jest rzeczą, że koloniści nie są w stanie stawić opór swoim licznym przeciwnikom. Najwaleczniejsi między nimi wodzowie poginęli. Zamordowania pojedynczych podróżnych, napady zbrojeckie wszelkiego rodzaju, zniszczenia pól, podpalanie domów, są to codzienne zdarzenia. Podczas gdy się nieprzyjaciel coraz więcej koncentruje, silnie i zgodnie operuje, brakuje nam wojsk, oficerów, rozsądnego planu operacji. Gubernator nakazał nowy zaciąg wojsk 300 żołnierzy na 6 miesięcy; ale czem są 300 żołnierzy przeciw czerni napastników, a kto może ręczyć, że wojna w podobny sposób prowadzona, trwać będzie 6 miesięcy a nie raczej sześć lat? Cała historia wojenna miesiąca czerwca nieprzedstawia ani jednego ustępu, któryby można nazywać pocieszającym dla rządu angielskiego albo dla kolonii na Przylądku. Z końcem maja stali się Kafrowie nadzwyczajnie śmiałymi; ostra pora roku nastąpiła wczesnie, a planem ich było żywić się dobytkiem dzierzaw. Wprawdzie przeszkadzały podjazdy, które Sir Harry Smith z Williamstow podejmował, napadom Kafrow w większych masach, ale mimo to częste się zdarzały mordy i łupieże w pojedynczych dystryktach. A gdy się rozeszła wiadomość, że gubernator zamysła wykonać z swoimi wojskami skombinowaną operację, która w kilku tygodniach zakończyła wojnę, wtedy obawiano się w kolonii, aby niezawarto pokoju, któryby się tylko przydał do przygotowania nowej wojny. Do tego wszystkiego przyczynia się jeszcze niemało insurekcya Hotentotów w zaniebawianej zresztą od dawna misyjnej stacyi Theopolis. Ci bowiem poduszczeni jak się zdaje przez zbiegów wojskowych zaczęli także łupić i mordować. Działo się to blisko 30 mil w kierunku południowo-wschodnim od Gahamstow, a trwoga w całej okolicy doszła do najwyższego stopnia. Na szczęście znajdował się jeszcze jenerał Sommerset w mieście. Z oddziałem 300 żołnierzy pobił Hotentotów, 7 nieprzyjaciół poległo i zdobyto kilka stad wołów. Dwa dni później, 6. czerwca można było stoczyć walną bitwę. Jenerał-Major miał 600 żołnierzy do swojej dyspozycji, odcięto już nieprzyjaciela, ale przez niepojęte nieporozumienie dano mu umknąć i zdobyto tylko 600 wołów, tak że na każdego wojownika przypadł jeden wół.

(Pr. Ztg.)

(Stan kolonii na przylądku „Dobrej Nadziei.“ — Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 13. sierpnia. Stan kolonii na przylądku zaczyna coraz więcej obudzać obawę rządu. Sir H. Smith, gubernator kolonii, mówi od pół roku o tem, że wojna z Kaframi skończy się za miesiąc, a chciał właśnie teraz zwerbować w Grahams Town korpus z 300 Europejczyków na 6 miesięcy. Oprócz tego żąda on bardzo znacznych posiłków z Anglii. Z różnych okoliczności można sądzić, że koloniści sympatyzują z insurgentami krajowymi, którzy umieją korzystać z rozdwojenia między gubernatorem i osadnikami europejskimi. Jeden z dzienników wychodzących na przylądku robi uwagę, że Anglicy zanadto lekceważą Hotentotów; nauka chrześcijańska rozkrzewiła się znacznie pomiędzy nimi, a celem ich powstania jest założenie niezawisłej republiki chrześcijańskiej. Nad rzeką Kat odbyła się konferencya misionarzy z powstańcami, którzy oświadczyli, że chcą założyć republikę hotentocką na zachodzie Kejskamy, resztę kraju odstąpić Kafrom, holenderskich osadników oszczędzać, a Anglików, którzy zanadto są przebiegli, aby można zawrzeć trwały pokój z nimi, albo wytepić, albo wsadzić na okręta i odesłać do ojczyzny.

— W Irlandyi mnożą się coraz bardziej rozmaite bitki i zbiegowiska wynikające z nienawiści religijnej. Niedawno opadło pospólstwo w Tuam dwóch podróżnych, oglądających katedrę katolicką, jako niekatolików, i napastowało ich tak dokuczliwie, że musieli czemprędzej uciekać z miasta.

— Francuski minister spraw wewnętrznych, Leon Faucher, przybył tu wczoraj zrana i zwiedzał po południu wystawę przemysłową.

— Do oddziału wystawy amerykańskiej nadeszła nowa przesłanka, która w tej chwili rozpakowują. Między artykułami nadesłanymi znajduje się poprawna maszyna do liniowania i rubrykowania, przewyższająca wszystko, co dotychczas w tym względzie utworzono. Przyrządzenie poruszające pióro jest bardzo pojedyncze i zastępuje pracę 6 ludzi. Maszyna ta rubrykuje obie stronice naraz i liniuje w jednym dniu 20 ryz papieru.

— Stosunki południowych państw Ameryki niesą bynajmniej spokojne podług najnowszych doniesień z Brazylii. Admirał Grenfell, naczelny dowódca brazylijski, dotarł aż do rzeki Uragusy, aby się tam porozumieć z jenerałem Urquiza, a tymczasem obsadził wojskami swemi najważniejsze punkta wzdłuż północnego brzegu rzeki. Prowincya Corrientes objawiła również jak prowincya Entre Rios sympatyje swoje i na wszystkich punktach przygotowuje się nieochybną walką. — Eskadra angielska zajmuje ciągle jeszcze dawne stanowiska swoje na wybrzeżu brazylijskiem. Niezmordowana czujność jej przyczyniła się w istocie bardzo do znacznego zmniejszenia handlu niewolnikami.

W roku 1848 bowiem przywieziono o tym czasie do Brazylii 20,000 niewolników; w tym roku zaś wynosiła liczba ich zaledwie 1000 głów. Angielskie okręta nadzorcze są dzień i noc w ruchu.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 14. sierpnia, czwartek popołudniu godz. 5 min. 30. W Irlandyi pojawiła się nagle bardzo gwałtowna zaraza na kartofle. (G. Pr.)

Francya.

(Nieporozumienia między frakcyami legitymistów. — Wieści o kandydaturze księcia Joinville.)

Paryż, 12. sierpnia. Wojna między obydwojma frakcyami legitymistów trwa ciągle i wykryła nie jedną okoliczność, z czego okazuje się oraz, że niezgoda która się teraz objawiła wyraźnie w ich gronie, nie od dzisiaj już istnieje. Każda frakcja a raczej każdy jej odcień szczególny odbywa schadzki naradzając się nad postępowaniem, jakie wypadłoby im zachować w obec wypadków roku 1852. Jedno z dawniejszych stowarzyszeń, nazywające się „Przyjaciółmi konstytucyi,” o którym sądzono że już nie istnieje, pojawiło się teraz znowu, i odbywa w podobnym zamiarze posiedzenia. Nie powzięło wprawdzie żadnych jeszcze uchwał, lecz spodziewać się, że to stronnictwo równie innym ogłosi pewien rodzaj manifestu. — Wieści o kandydaturze księcia Joinville są pełne sprzeczności, każdy dziennik wychodzi w tym względzie z własnego swego stanowiska, lecz ze wszystkiego okazuje się, że pewnych wiadomości co do tej sprawy nie ma żadnych, i że o prawdziwych chęciach księcia w tej mierze nikt stanowczo powiedzieć nie umie. Sami nawet stronnicy domu Orleańskiego dają mu najsprzecznější rady; ci, którzy potąd jeszcze nie powątpiewają o możliwości zespolenia interesów obydwóch dynastyi, radzą mu wstrzymać się od wszelkiej konkurencyi; drudzy zaś, chcąc się usunąć od wszelkich z legitymistami styczności, radząby otrzymać z jego strony znak przyzwolenia na ich plany. Niedawno słychać tu było, że Roges (du Nord) miał nareszcie otrzymać to przyzwolenie, wczoraj zaś utrzymywano przeciwnie, jakoby książę pisał do admirała Hernous, że postanowił uchylić się jak najwyraźniej od wszelkiej kandydatury. Jakoż chwila obecna jest istotnie dla wszystkich członków domu Orleańskiego bardzo niepomyślna, aby zejść mieli z zajętego od czasu rewolucyi lutowej stanowiska. Zdaje się, że jeżeli książę Joinville w tej mierze nawet co i pisał, tedy bez wątpienia powtórzył tylko daną od siebie i od swych braci odpowiedź na dawniejsze już wezwania, a mianowicie, że się we wszystkim oddają do dyspozycji Francyi i gotowi są żądaniom jej zadość uczynić, lecz że własnych swoich życzeń żadną miarą wpływem swoim popierać nie będą.

(Poczta francuska z d. 13. sierpnia.)

Paryż, 13. sierpnia. W kościele inwalidów znajdowało się przed pozarem, o którym donieśliśmy wczoraj: 234 chorągwi i sztandarów, 16 bander, tarcza z Isly i namiot Beja z Konstantyny. Z tego spaliło się 15 chorągwi tak dalece, że tylko drążki pozostały. Oprócz wspomnianych sztandarów jest jeszcze 52 chorągwi zdobytych na polu bitwy pod Austerlitz, które tymczasem złożone są w pomieszkaniu gubernatora, dopóki niebędzie skończony grób Cesarza, który ma być przyozdobiony niemi. Tarcza z Isly nadpalila się cokolwiek, a namiot Achmeta Beja pozostał nieuszkodzony. Spalone chorągwie były po największej części zdobyte w Afryce.

— Monitor dzisiejszy ogłasza długi spis mianowań w legii honorowej. Generał brygady Camon został wielkim oficerem; generałowie brygady Lucy de Pellisac i Bosquet i pułkownik Jamin, komandorami: 7 kawalerów oficerami a 69 oficerów różnej rangi, pomiędzy którymi jest także kilku Afrykanów, kawalerami legii honorowej. Oprócz tego dostało 2 belgijskich, 1 holenderski i 1 sardyński oficer krzyż legii honorowej.

— Prezydent zgromadzenia narodowego Dupin, odjechał wczoraj do swojej wsi Raffigny w departamencie Nièvre.

— Liczba rad okręgowych, które się oświadczyły za rewizyą konstytucyi, wynosi dotąd 115 przy ogólnej liczbie 364.

— Arcybiskup turyński mons. Franzoni powrócił już z Paryża do Lugdunu pod odbytej podróży do północnej Francyi. (G. Pr.)

Szwajcarya.

(Sprawy rady narodowej i rady stanu.)

Berna, 10. sierpnia. Rada narodowa ukończyła wczoraj obrady nad wojskową ustawą karną i uchwaliła kilka zmian dosyć ważnych. Przy końcu posiedzenia zaproponowało wielu członków pragnących odjechać do domu, aby załatwić jeszcze tylko najnagłejsze sprawy i z dniem 16. b. m. zamknąć tegoroczną sesyę. — Rada stanowa obradowała nad uchwalonemi w radzie narodowej modyfikacyami ustawy względem taks pocztowych. Większość obstawała koniecznie przy dawnej uchwale względem ustanowienia trzech obwodów listowych i wyznaczonej dla nich taksie. Zato potwierdzono kilka innych zmian rady narodowej, jak np. aby pocztę lokalną na 2 godzin, a wagę listu na 1/2 łuta ustanowić, aby ułamki obliczać na 5 centymów itp. — Mała rada w Aargau wyznaczyła głosowanie ludu nad wnioskiem rady wielkiej względem wstrzymania rewizyi konstytucyi na dzień 24. b. m.

Włochy.

(Zamach na życie pana Cesari.)

Rzym, 3. sierpnia. W przeszłą sobotę przechadzał się wie-

czorem signor Cesari po ulicy Via de Serpenti, w tem przyspieszył ku niemu młody mężczyzna podejrzany ze swego ruchu i swej postawy i pchnął go sztyletem. Signor Cesari odbił jednak pchnięcie uderzając w rozpaczy pięścią w pierś przeciwnika, tak że tylko w brzuch został drażnięty sztyletem. Na jego wołanie o pomoc rzucił mieszkający w pobliżu paszтетnik uciekającemu stołek pod nogi, tak że tenże się potknął, zgubił kapelusz i sztylet, a wkońcu schwytany został przez francuskiego podoficera. Ale w tej samej chwili podkradło się dwóch innych spółników z gołemi nożami, stając tuż obok Francuza, który innego niewidział sposobu jak puścić brania i umykać. Mordercy znikli bez śladu. Łatwo się domyśleć przyczyny tego zamachu. Cesari znany jest organom rewolucyi ze swojej gorliwości dla rządu papieskiego, a oprócz tego znienawidzony, ponieważ jako drugi kustosz jeneralny archiwów państwa i jako urzędnik finansowy przed trzema laty wiele papierów pochował, których koniecznie potrzeba było tryumwirom do legalizowania pewnych aktów. Lecz największą jego zbrodnią w oczach rewolucjonistów jest to, że w listopadzie roku 1848 kardynałowi Antonelli dał mały wózek na dwóch kołach do ucieczki. Z ponawiających się ciągle zamachów wnosić można, wjak smutnej niepewności znajdują się w ulicach Rzymu publiczne i osobiste bezpieczeństwo, jakkolwiek już od dwóch lat ma tutaj być przywrócony spokój i porządek. Nadzwyczajny komisarz prowincyi Sabina i Umbryi Mons. G. d'Andrea uwolniony został na powtórne proźby od swojej ciężkiej i niewdzięcznej służby i powołano go do Rzymu. Słychać, że powtórnie oświadczył papieżowi, iż niemoże dłużej ręczyć za tamtejsze stosunki. Z Austryakami w Perugia był zresztą ciągle w dobrem porozumieniu. Tutaj wstępuje znowu jako sekretarz do kongregacyi di Concilio.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 13. sierpnia. Sąd w Casale skazał niejakiego Rochetti oskarżonego o znieważenie religii na zapłacenie 250 lirów i kosztów sądowych.

Rzym, 12. sierpnia. Papież przyjął powtórnie żadaną dymisyę ministra wojny *Arsini*. *Farina* mianowany jego następcą.

Szwecya.

(Depesza telegraficzna.)

Sztokholm, 8. sierpnia. Zamknięcie sejmu nastąpi według doniesienia dziennika „Inrikes Tidningar“ zapewne około 25. b. m.

Królestwo Polskie.

(Dekoracye. — Nowe szkoły powiatowe realne. — Szkody przez burze i gradobicia. — Niedźwiadki.)

Warszawa, 16. sierpnia. Najjaśniejszy Pan mianować raczył kawalerem orderu Ś. Anny I. klasy z brylantami księcia Feliksa Jabłonowskiego, generała-majora wojsk austryackich, cesarsko-królewskiego szambelana i dyrektora Dworu JJ. CC. WW. arcyksiążąt Ferdynanda Maksymiliana i Karola Ludwika.

— Na dwóch punktach miasta naszego, ważnych pod względem wyboru miejsca i znacznego osiedlenia ludności, otwarteni zostają z początkiem bieżącego roku szkolnego dwie szkoły powiatowe realne. Jedna z nich z tendencyą handlową, pomieszczona w gmachu XX. Dominikanów przy ulicy Freta, druga z tendencyą technologiczno-przemysłową, w gmachu XX. Karmelitów na Lesznie, ułatwiają niemało okolicznym mieszkańcom posyłanie dzieci, które dotąd z dalekich stron miasta zdążać musiały do jednego punktu, to jest do gimnazjum realnego na Krakowskiem przedmieściu. To skupianie się w jednym punkcie tak znacznej liczby uczniów, pociągając za sobą potrzebę tworzenia licznych oddziałów klasowych i utrudniając dozór, a zarazem należyty wykład i korzystanie z nauk, wywołało myśl otwarcia szkół pomocniczych. Dzięki troskliwej władzy edukacyjnej, szkoły te obsadzone zdolnymi nauczycielami, wybranymi z grona nauczycielskiego gimnazjum realnego, dzielnie przyczynią się do rozwoju pojęć przemysłowych, na których bogactwo i szczęście narodów wspiera się. Jak słyszeliśmy, opatrzone być one mają wszelkimi pomocami naukowemi; laboratorya, gabinety mineralogiczne i zoologiczne, ułatwiają wykład teoryi, a ustanowienie opłaty w wysokości pięciu rubli rocznie, czyni je przystępnymi dla wszystkich.

— JW. Bernard des Essarts, konsul francuski w Warszawie, przybył z Petersburga.

— Odebrano urzędowe wiadomości o szkodach zrządzonych przez burze i gradobicia w rozmaitych miejscach w Królestwie, a mianowicie:

W dniu 26. z. m. w gminie Wielka wola, trąba powietrzna połączona z deszczem ulewnym i gradem, 40 budynków całkowicie lub w części zniszczyła, kilkaset sztuk drzewa w lesie z korzeniem wyrwała i wszystkie zboża w polach wytlukła; — w dniu 27. z. m. we wsiach Śniatycz i Wolicy, powiecie Hrubieszowskim, grad, którego ziarna ważyły 6 do 7 łutów, bardzo znaczne szkody w polu zrzucił; — w tymże dniu i powiecie, we wsiach Perespy i Czermno, grad dochodzący wielkości gęsiego jaja, zniszczył wszystkie zasiewy i wiele sztuk drobiu pozabijał.

Oprócz powyższych, dotknięci zostali jeszcze tą klęską mieszkańcy następujących wsi: w powiecie Hrubieszowskim: Prehoryte, Zawalów, Dub, Miączyn, Gdeszym, Zaborza, Peresolowice; w powiecie Gostyńskim: mieszkańcy dóbr Koszelewa; w powiecie Augustow-

skim: wsi rządowych Białe i Słupia; w powiecie Piotrkowskim gmina Stróża; nakoniec w powiecie Kaliskim mieszkańcy wsi Koscielna.

— Na gruntach wsi Rykoszyn w powiecie Opoczyńskim, zjawiały się robaki niedźwiadkami zwane, około 3 cali długości mające, które nurtując w ziemi szczególnie w miejscach piaszczystych, znaczne szkody w zbożach przyczyniły.

Turecja.

(Uroczystość Bejramu. — Komisya dla rozpoznania sprawy miejsc świętych.)

Konstantynopol, 1. sierpnia. Wczoraj jako w pierwszy dzień Bejramu udał się Sułtan otoczony swym dworem i dygnitarzami państwa z zwykłą paradą do meczetu sułtana Achmeta dla odmówienia tam przepisanej modlitwy; potem udał się cały dwór na drugi dziedziniec seraju, gdzie się odbyła zwykła ceremonia ucałowania nogi, przyczem odszczególniali się najbardziej obadwaj szeryfy z Mekki, bogatym strojem i liczną świtą, tak że nawet sam Sułtan okazywał dla nich szczególne względy.

— Komisya mieszana, która się zajmuje rozpoznaniem dokumentów ściągających się do świętych miejsc w Palestynie, odbyła w zeszłym tygodniu pierwsze posiedzenie, a za kilka dni będzie obradować po raz drugi. (W. Z.)

(Wiadomości z Bośni.)

Z Bośni donosi „Gazeta Zagrebska“ z 7go sierpnia: Część wojsk tureckich wyruszyła już ku granicom Albanii. Seraskier Omer Basza pójdzie na Duwno i zabawi przez czas niejaki w Buna. Siostrzeniec jego, Teflik Bej, który niedawno przyjął islam, towarzyszyć mu będzie w tej wyprawie. Również i z Novi wyruszyć mają wojska. Do armii tureckiej odstawiono z Bośni do 40,000 ludzi. W Trawniku mówią o tém powszechnie, że seraskier postanowił przywrócić lepszy porządek w zawichrzonej Albanii, a wypadki w Jakowo przyspieszą jeszcze ten zamiar. (Lloyd)

(Depesza telegraficzna.)

Zara, 14. sierpnia. Władze Montenegro otrzymały przez rosyjskiego konzula w Raguzie 13,000 dukatów, które tam ostatnim parostatkiem Lloydy przybyły. (Lit. kor. austr.)

Azja.

Dnia 2. kwietnia umarł król z Siam w roku 63 życia swego. — Dnia 15go maja koronowano nowego króla nazwiskiem Tschaufa Mongkat; obiecują sobie po nim wiele dobrego dla handlu i oświaty. (Austria)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 20. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 21r.42k.; żyta 14r.9k.; jęczmienia 10r.30k.; owsa 6r.27k.; — za cetnar siana 3r.23k.; okłotów 2r.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 30r., sosnowego po 23r.; — kwartę wódki przedniej po 1r.10k., szumówki po 50k. a korzec kartofli kosztował 7r.45k. w. w. Prosa, hreczki, grochu i drzewa dębowego nie sprzedawano. W piątek dla rzymsko-katolickiego a w poniedziałek dla grecko-katolickiego święta nie było targu.

(Ceny targowe w księstwie Bukowinie.)

Czerniowiec, 6. sierpnia. Od 16. do 31. lipca sprzedawano na targach w Czerniowcach, Suczawie, Sadagórze, Wisznicu i Radautz w przecięciu korzec pszenicy po 0—0—17r.30k.—15r.30k.—0; żyta 10r.37k.—10r.—10r.—9r.30k.—9r.; jęczmienia 8r.30k.—8r.—7r.30k. 9r.—0; owsa 7r.37k.—7r.30k.—6r.15k.—7r.15k.—6r.45k.; hreczki 8r.—6r.30k.—7r.30k.—0—6r.45k.; kukurudzy 7r.5k.—6r.—7r.30k.—9r.30k.—6r.55k.; kartofli nie było na sprzedaż. Cetnar siana kosztował 4r.—3r.30k.—1r.40k.—1r.50k.—0; wełny w Czerniowcach 55r. a w Radautz 70r. Sąg drzewa twardego 30r.—23r.—30r.—20r.—20r., miękkiego 24r.—0—0—15r.—15r.25k. Za funt mięsa wołowego płacono 10k.—17k.—8³/₄k.—8³/₄k.—10k. a za garniec okowity 4r.10k.—2r.15k.—2r.40k.—2r.30k.—6r.15k. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 9. sierpnia. Czas ciepły i piękna pogoda rzuciły targi angielskie w najzupełniejsze odrętwienie. Nikt nie miał ochoty kupować, chociaż sprzedający najchętniej 1 do 2 szyl. na kwarterze zniżali ceny. Tak upadek nieczem usprawiedliwiać się nie daje, bo żniwa nadzwyczaj spóźnione, w południowych prowincjach po większej części burze wyłożyły pszenicę, a w innych częściach na okazującą się śnież zachodzą skargi. Mimo to jednak handel zbożowy w stagnacyi, a ruch ogranicza się li tylko do zaspokojenia dzienniej konsumpcyi. Ponieważ 2/3 całego dowozu było z Gdańska, tutejsze więc ziarno najwięcej utrudzone miało odbyć.

W ostatnim tygodniu przybyło do Londynu kwarterów:

Pszen. jęcz. siodu owsa żyta bobu groch. wyki s. lu. rzep. z kraju 4986 130 — 150 — — 590 — — — z zagran. 20676 11544 — 83833 — — 5294 — — 3645

Mąki z kraju cetn. 19,405, z zagranicy 23,960. Urodzaje w Szkocyi zapowiadają lepszy wypadek; na chorobę kartofli z Irlandyi wyjątkowe tylko przychodzą skargi.

W Holandyi i na Renem na żyto spodziewają się bardzo słabego a na pszenicę miernego zbioru.

We Francyi zachodzi kwestya, czyli zbiór pszenicy będzie średni czyli niżej średniego; obfitego nikt się nie spodziewa. Trąby powietrzne oraz wylew rzek w kilku departamentach wielkie przyniosły zniszczenia; z północnej Austrii, wyższego Renu i z Belgii podobne przychodzą skargi.

W Ameryce północnej spodziewają się obfitych plonów, co wywołało już małe niżnienie cen mąki i pszenicy.

Stagnacya zbożowego handlu w Anglii silniejsze jak kiedykolwiek na Gdańskim targu zrobiła wrażenie. Ceny upadały z każdym dniem i z każdym dniem większa w zrealizowaniu była trudność. Najpiękniejsze Gostyńskie pszenice nie osiągały 400 guld. a za podrzędne gatunki ledwo 350 płacono. Najcelniejsze bujne zboże po 410 guld. odeszło.

W ciągu tygodnia sprzedano na giełdzie Gdańskiej: pszenicy 1.767, rzepaku grubego 165 łaszt.

Za łaszt pszenicy świeżej płacono:

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	127 — 130	370 — 390	27 25 do 29 10
	131 — 134	385 — 430	29 — — 32 10
Rips	— — —	414 — 426	31 4 — 32 1

Pod Toruniem na 2 berlinkach i gabarze weszło na wodę pruską 67 łasztów pszenicy, 60 cetn. potażu, 5643 okrągłaków.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 11 cali 10.

Kursa zamian. Londyn 3 miesieczny 199³/₄, Amsterdam 101³/₈, Warszawa 8 dni 95¹/₄, Hamburg 44³/₈.

Makowski Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski " "	5	32	5	36
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	31	9	34
Rubel śr. rosyjski " "	1	51	1	52
Talar pruski " "	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. " "	86	30	86	55

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. sierpnia.)

Amsterdam 165³/₄ p. 2. m. Augsburg 119³/₄ l. uso. Frankfurt 119 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 p. 2. m. Liwurna 116⁵/₈ l. 2. m. Londyn 11.41 l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 140¹/₄ l. Paryż 140¹/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 24¹/₂.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. sierpnia.)

Metal. austr. 5⁰/₀ — 80¹/₂; 4¹/₂⁰/₀ 70⁵/₈. Akcye bank. 1238. Sardyńskie —. Hyspańskie 3⁰/₀ — 35⁵/₈. Wiedeńskie 100⁵/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₀ — 107¹/₄. 4¹/₂⁰/₀ z r. 1850 — 104¹/₂ l. Obligacye długu państwa 88⁵/₈. Akcye bank. 100¹/₂ l. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8¹/₂. Austr. banknoty —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

Książęta Michał i Leon Cantakuzene, z Krakowa. — Baron Hagen Gustaw, z Wielkich ócz. — PP. Stankiewicz Szczepan, z Podlisk. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrza. — Zieliński Ludwik, z Lubyca.

Wyjechali z Lwowa.

Dnia 20. sierpnia.

Książęta Michał i Leon Cantakuzene, do Czerniowiec. — Hrabia Potocki Stanisław, do Żółkwi. — PP. Słupnicki Marceli, do Szypowic. — Batowski Antoni, do Lubienia. — Łodyński Piotr Justian, do Wiszenki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. sierpnia.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 8	+ 12°	+ 21 ¹ / ₄ °	południowy	pogoda ☉
2 god.pp.	28 1 1	+ 21 ¹ / ₄ °	+ 12°	zachodni	"
10 g. w.	28 0 5	+ 17°		—	"

TEATR.

Dziś: przedstawienie niem.: „Mein Freund.“

Jutro: komedye polskie: „Wiecznie czyli Szał młodości,“ i „Polityka i miłość.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 20. sierpnia 1851 roku następujące pięć numerów:

69. 2. 47. 70. 30.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 3. i 13. września.